

Sygn. akt I C 166/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 lipca 2018 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi, I Wydział Cywilny, w składzie:

Przewodniczący: S.S.R. Bartosz Kasielski

Protokolant: stażysta Beata Ociesa

po rozpoznaniu w dniu 5 lipca 2018 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa S. W. i K. W.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o ustalenie i zapłatę

1. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. solidarnie na rzecz S. W. i K. W. kwotę 1.682,50 zł (jeden tysiąc sześćset osiemdziesiąt dwa złote 50/100) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 28 grudnia 2017 roku do dnia zapłaty;
2. oddala powództwo w pozostałej części;
3. nie obciąża S. W. i K. W. obowiązkiem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt I C 166/18

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 22 lutego 2018 roku S. W. i K. W. wystąpili przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o :

- a) ustalenie, że postanowienia § 1 ust. 3 i 3A, § 3 ust.3, § 7 ust. 1 oraz § 11 ust. 4 umowy nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem (...) z dnia 25 kwietnia 2007 roku nie wiążą powodów,
- b) zasądzenie solidarnie kwoty 45.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od każdej z uiszczonych rat kredytu począwszy od raty nr 9 do raty nr 128 od dnia faktycznej spłaty raty do dnia zapłaty tytułem zwrotu nienależnie pobranych świadczeń związanych z nadpłatą poszczególnych rat;
- c) zasądzenie solidarnie kwoty 1.682,50 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 1.209,11 złotych od dnia 7 czerwca 2010 roku do dnia zapłaty oraz od kwoty 473,50 złotych od dnia 31 maja 2013 roku do dnia zapłaty tytułem zwrotu nienależnie pobranych świadczeń związanych z ubezpieczeniem niskiego wkładu własnego;
- d) w przypadku zaś stwierdzenia niedozwolonego charakteru postanowień umownych wskazanych w petitum pozwu o ustalenie nieważności całej umowy nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem (...) z dnia 25 kwietnia 2007 roku;

, a także przyznanie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu swego pisma procesowego powodowie wskazali, że sporne postanowienia umowne stanowią niedozwolone klauzule w rozumieniu art. 385¹ k.c., co oznacza brak związania nimi stron umowy, a w konsekwencji pobranie przez bank nienależnych świadczeń w rozumieniu art. 410 § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. W ocenie powodów umowa kredytowa nie zawierała szczegółowych danych pozwalających na określenie kursu waluty obcej ((...)), co uniemożliwia zachowanie jej zapisów dotyczących waloryzacji, w tym określenia kwoty udzielonego kredytu (§ 1 ust. 3 i 3A, § 7 ust. 1), a także poszczególnych rat annuitowych (§ 11 ust. 4). W odniesieniu zaś do instytucji ubezpieczenia niskiego wkładu własnego S. W. i K. W. wskazali na brak możliwości zweryfikowania zasadności dokonywanych opłat, jak również szczegółowych warunków dotyczących samego ubezpieczenia.

(pozew k.4 – 8)

W odpowiedzi na pozew z dnia 10 kwietnia 2018 roku (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa, kwestionując je zarówno co do zasady, jak i wysokości. Jednocześnie pozwany wystąpił o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, jak również zgłosił zarzut przedawnienia roszczeń wymagalnych dawniej niż trzy lata przed wniesieniem pozwu.

(odpowiedź na pozew k.97 – 235)

W toku rozprawy z dnia 5 lipca 2018 roku powodowie podtrzymali żądanie pozwu, w szczególności zaś argumentację związaną z podstawą prawną dochodzonych roszczeń o zapłatę tj. przepisy regulujące instytucję bezpodstawnego wzbogacenia.

(protokół rozprawy z dnia 5 lipca 2018 roku k.404)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 11 kwietnia 2007 roku S. W. i K. W. złożyli wniosek o udzielenie kredytu mPlan hipoteczny w (...) Spółce Akcyjnej. W ramach standardowego formularza wskazano kwotę kredytu – 225.000 złotych, walutę kredytu – (...) (przy dostępnych pozostałych opcjach tj. PLN, USD i EUR), okres spłaty (360 miesięcy), system spłaty (równe raty kapitałowo – odsetkowe), proponowany termin spłaty (2 dzień każdego miesiąca), przeznaczenie kredytu (finansowanie zakupu własnościowego spółdzielczego prawa do lokalu mieszkalnego), a także zabezpieczenia spłaty, w tym : hipoteka na kredytowanej nieruchomości, cesja praw z umowy ubezpieczenia na życie oraz przejściowe ubezpieczenia kredytu oraz niskiego wkładu własnego.

S. W. i K. W. oświadczyli przy tym, że w pierwszej kolejności przedstawiciel banku zapoznał ich z ofertą kredytu hipotecznego w złotych polskich, po której analizie zdecydowali się na ofertę kredytu denominowanego w walucie obcej przy pełnej świadomości ryzyka związanego z niekorzystną zmianą kursu waluty i oprocentowania (wzrost miesięcznych rat spłaty oraz całego zadłużenia). Wnioskujący zostali przy tym poinformowani o kosztach obsługi kredytu w związku z niekorzystną zmianą kursu waluty oraz stopy procentowej w postaci symulacji wysokości rat kredytu.

(wniosek kredytowy k.241 – 247, oświadczenie k.248)

S. W. i K. W. wyrazili również zgodę na prowadzenie działań regresowych przez (...) Spółkę Akcyjną w przypadku wypłacenia na rzecz (...) Bank Spółki Akcyjnej odszkodowania z tytułu ubezpieczenia spłaty udzielonego kredytu, cesję praw do dochodzenia roszczeń o zwrot kwoty wypłaconego odszkodowania przez (...) Spółkę Akcyjną na rzecz (...) Spółki Akcyjnej, a także zobowiązali się do zwrotu kwoty równej wypłaconemu odszkodowaniu z powodu zaprzestania spłaty kredytu wraz z odsetkami liczonymi od dnia wypłaty odszkodowania do dnia, w którym nastąpiło zaspokojenie całości roszczeń regresowych (...) Spółki Akcyjnej.

(oświadczenia k.249 – 250)

W dniu 17 kwietnia 2007 roku S. W. i K. W. uzyskali pozytywną decyzję kredytową dotyczącą ich wniosku o udzielenie kredytu mPlan hipoteczny w (...) Spółce Akcyjnej.

(decyzja kredytowa k.252 – 253)

Na mocy umowy nr (...) z dnia 25 kwietnia 2007 roku o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem franka szwajcarskiego (...) (...) Bank Spółka Akcyjna z siedzibą w W. udzielił S. W. i K. W. kredytu w kwocie 225.000 złotych z przeznaczeniem na finansowanie zakupu na rynku wtórnym spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w Ł. przy Al. (...).

Stosownie do treści §1 ust. 3 walutę waloryzacji kredytu określono jako (...). W myśl natomiast § 1 ust. 3A kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec dnia 16 kwietnia 2007 roku według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku Spółki Akcyjnej wynosi 99.040,40 CHF, przy czym ma charakter informacyjny i nie stanowi zobowiązania banku. Wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu może być różna od podanej w niniejszym punkcie.

Okres kredytowania strony umowy ustaliły na 360 miesięcy z wariantem spłaty w równych ratach kapitałowo – odsetkowych, płatnych do dnia 2 – go każdego miesiąca (§ 1 ust. 4 – 6).

Z tytułu zawarcia umowy bank nie pobrał od kredytobiorców jakiegokolwiek prowizji (§ 1 ust. 7).

Oprocentowanie kredytu w stosunku rocznym na datę wydania decyzji kredytowej wynosiło 3,73 % , w tym 1,50 % tytułem marży banku (§ 1 ust. 8).

Stosownie do treści § 3 ust. 3 umowy strony ustanowiły prawne zabezpieczenie kredytu w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego kredytu w (...) Spółce Akcyjnej na 36 miesięczny okres ubezpieczenia z obowiązkiem uiszczenia składki w wysokości 3,50 % różnicy pomiędzy wymaganym wkładem własnym kredytobiorcy, a wkładem wniesionym przez kredytobiorcę tj. 1.435 złotych na dzień zawarcia umowy. Ubezpieczenie podlegać miało automatycznemu przedłużeniu (w przypadku braku całkowitej spłaty zadłużenia objętego ubezpieczeniem niskiego wkładu lub innego zdarzenia kończącego okres ubezpieczenia) wraz z obowiązkiem opłacenia składki ubezpieczeniowej w wysokości 3,50 % od kwoty niespłaconego brakującego wkładu własnego, przy czym łączny okres ubezpieczenia nie mógł przekroczyć 180 miesięcy od miesiąca, w którym nastąpiła wypłata kredytu. Nadto kredytobiorca upoważnił (...) do pobrania środków na opłacenie składki z tytułu kontynuacji ubezpieczenia niskiego wkładu własnego z rachunku bankowego kredytobiorców bez odrębnej dyspozycji.

Kredyt miał być spłacany na podstawie nieodwołalnego zlecenia dokonywania przelewów z rachunku bankowego (...) (§ 6).

Zgodnie z treścią § 7 ust. 1 umowy (...)udziela kredytobiorcy na jego wniosek kredytu hipotecznego przeznaczonego na cel określony w § 1 ust. 1 umowy zwanego dalej kredytem, w kwocie określonej w § 1 ust. 2, waloryzowanego kursem kupna waluty (...) wg tabeli kursowej (...) Banku Spółki Akcyjnej. Kwota kredytu wyrażona w walucie (...) jest określona na podstawie kursu kupna waluty (...) z tabeli kursowej (...) Banku Spółki Akcyjnej z dnia i godziny uruchomienia kredytu.

Wysokość zmiennej stopu procentowej w dniu wydania decyzji kredytowej ustalono została jako stawka bazowa L. 3M z dnia 30 marca 2007 roku, powiększona o stałą w całym okresie kredytowania marżę (...) w wysokości 1,50 %. Zmiana wysokości oprocentowania mogła nastąpić w przypadku zmiany stawki bazowej o co najmniej 0,10 % w porównaniu do obowiązującej stawki bazowej, najpóźniej piątego dnia roboczego miesiąca, następującego po miesiącu, w którym dokonana została zmiana stawki bazowej (§ 10 ust. 2 – 4).

Kredytobiorcy zobowiązali się do spłaty kapitału wraz z odsetkami miesięcznie w ratach kapitałowo – odsetkowych w terminach i kwotach zawartych w harmonogramie. Raty spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu według kursu (...) z tabeli kursowej (...) Banku Spółki Akcyjnej, obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50 (§ 11 ust. 1 i 4).

Kredytobiorcy zlecieli i upoważnili (...) do pobierania środków pieniężnych na spłatę kapitału i odsetek z tytułu udzielonego kredytu z rachunku określonego w § 6 umowy. Zlecenie to określono jako nieodwołalne i mające wygasnąć po całkowitym rozliczeniu kredytu. Kredytobiorcy zobowiązali się do zapewnienia środków odpowiadających wysokości wymagalnej raty kapitału i odsetek w terminach zawartych w harmonogramie spłat (§ 12 ust. 1 i 2).

Stosownie do treści § 13 ust. 2 umowy za wcześniejszą spłatę części lub całości kredytu (...) nie pobierał prowizji.

Do obowiązków kredytobiorcy należało m.in. ustanowienie prawnych zabezpieczeń kredytu oraz pokrycie wszystkich kosztów związanych z ich ustanowieniem, utrzymaniem, zwolnieniem i zmianą. Kwestia ta stanowiła również warunek uruchomienia kredytu (§ 14 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 8 ust. 1 pkt 3).

Bank posiadał uprawnienie do wypowiedzenia umowy w przypadku naruszenia przez kredytobiorcę innych warunków i obowiązków opisanych w umowie (§ 15 ust. 2 pkt 7).

Kredytobiorcy oświadczyli, że zapoznali się z treścią „Regulaminu udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach mPlanów”, który stanowi integralną część umowy (§ 26 umowy), a także warunkami udzielania kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym ryzykiem kursowym i konsekwencjami z niego wynikającymi, jak również kryteriami zmian stóp procentowych oraz zasadami ich modyfikacji (§ 28 ust. 1 i 2 umowy).

(umowa kredytowa k.12 – 19)

Wartość nieruchomości stanowiącej cel udzielanego kredytu na dzień 16 kwietnia 2007 roku określono na kwotę 230.000 złotych.

(wycena nieruchomości k.251)

Wysokość udzielonego kredytu obejmowała 97,8 % wartości nieruchomości.

(okoliczność bezsporna)

Regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych – w ramach mPlanów hipotecznych w rozdziale II (...) nie określał definicji niskiego wkładu własnego. W ramach punktu 15 słownika używanych pojęć wskazano jedynie, że prawne zabezpieczenia kredytu hipotecznego to prawne formy zabezpieczenia wierzytelności mBanku z tytułu udzielonego kredytu, przyjmowana przez (...) zgodnie z obowiązującymi w (...) zasadami dotyczącymi prawnego zabezpieczenia wierzytelności (...). Rozdział V „Prawne zabezpieczenia” również nie reguluje kwestii ubezpieczenia niskiego wkładu własnego jako sposobu zabezpieczenia. Jedynie w § 19 ust. 2 pkt 5 wskazano, że dodatkowym prawnym zabezpieczeniem kredytu hipotecznego może być między innymi inne zabezpieczenie akceptowane przez bank. W myśl natomiast § 6 ust. 1 pkt 3 (...) uzależniał udzielenie kredytu hipotecznego m.in. od udokumentowania wniesienia środków własnych na cel będący przedmiotem kredytu hipotecznego w wymaganej wysokości, która była podawana do informacji publicznej przez mLinie oraz w Internecie na stronach informacyjnych (...).

W myśl § 1 ust. 2 (...) udziela kredytów hipotecznych złotych waloryzowanych kursem następujących walut obcych USD/EURO/ (...) lub innych walut obcych wskazanych przez (...), według tabeli kursowej (...) Banku Spółki Akcyjnej. Kredyt taki udzielany jest w złotych polskich przy jednoczesnym przeliczeniu na wybraną przez kredytobiorcę walutę obcą.

Wysokość każdej raty odsetkowej lub kapitałowo – odsetkowej kredytu hipotecznego waloryzowanego kursem waluty obcej określana jest w tej walucie, natomiast jej spłata dokonywana jest w złotych po uprzednim przeliczeniu według kursu sprzedaży danej waluty obcej, określonym w tabeli kursowej (...) Banku Spółki Akcyjnej na dzień spłaty. Wysokość tych rat mogła ulegać comiesięcznej modyfikacji w zależności od kursu sprzedaży waluty obcej według tabeli kursowej (...) Banku Spółki Akcyjnej na dzień spłaty (§ 24 ust. 2 i 3).

Żaden z przepisów regulaminu nie precyzował czynników stanowiących podstawę określenia kursu waluty obcej z tabeli kursowej.

(regulamin k.236 – 240)

W regulaminie obowiązującym od dnia 1 kwietnia 2009 roku również nie zdefiniowano pojęcia niskiego wkładu własnego, a także zasad ustanowienia prawnego zabezpieczenia kredytu w tej postaci.

W § 2 wskazano natomiast czynniki uwzględniane przy określeniu kursu kupna/sprzedaży walut oraz wysokości spreadu walutowego jako bieżące notowania kursów wymiany walut na rynku międzybankowym, podaż i popyt na waluty na rynku krajowym, różnica stóp procentowych oraz stóp inflacji na rynku krajowym, płynność rynku walutowego oraz stan bilansu płatniczego i handlowego.

(regulamin k.265 – 274)

Stopa referencyjna WIBOR 3M PLN na dzień 17 kwietnia 2007 roku wynosiła 4,31 %, zaś w dniu 25 kwietnia 2007 roku – 4,35 %.

W dniu 25 kwietnia 2007 roku wartość 1 CHF wynosiła odpowiednio : według tabeli kursowej banku 2, (...) złotego (kurs kupna) i 2, (...) (kurs sprzedaży), zaś według tabel kursowych Narodowego Banku Polskiego 2, (...) złotego (kurs średni), 2, (...) złotego (kurs kupna) oraz 2,3350 złotego (kurs sprzedaży).

(dane historyczne stopy WIBOR 3M PLN – (...), historyczne kursy walut (...) i Narodowego Banku Polskiego - (...), (...))

Pismem z dnia 30 kwietnia 2007 roku S. W. i K. W. wniesli o wypłatę środków objętych umową kredytu z dnia 25 kwietnia 2007 roku, a także o pobranie z ich rachunku bankowego kwot : 450 złotych tytułem ubezpieczenia przejściowego, 1.435 złotych tytułem składki ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, 3.375 złotych tytułem składki ubezpieczenia na życie i od niezdolności do pracy zarobkowej oraz 184 złotych tytułem składki ubezpieczenia mieszkań i budynków mieszkalnych. Kredytobiorcy określili jednocześnie datę wypłaty środków na 3 maja 2007 roku.

(wniosek k.254)

Uruchomienie kredytu nastąpiło w dniu 7 maja 2007 roku. Kwota 225.000 złotych została wyrażona w walucie obcej jako 101.005,57 CHF przy zastosowaniu kursu kupna waluty, publikowanego w tabeli kursowej (...) Bank (1 CHF = 2, (...) złotego).

W dniu 7 maja 2007 roku wartość 1 CHF wynosiła odpowiednio : według tabeli kursowej banku 2, (...) złotego (kurs kupna) i 2, (...) (kurs sprzedaży), zaś według tabel kursowych Narodowego Banku Polskiego 2, (...) złotego (kurs średni), 2,2500 złotego (kurs kupna) oraz 2, (...) złotego (kurs sprzedaży).

(potwierdzenie uruchomienia kredytu k.255, historyczne kursy walut (...) i Narodowego Banku Polskiego - (...), (...))

Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna z siedzibą we W. udzielało ochrony ubezpieczeniowej (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. w okresie od dnia 7 maja 2007 roku do dnia 30 kwietnia 2016 roku w związku z ubezpieczeniem niskiego wkładu

własnego dotyczącego umowy kredytowej nr (...). Ubezpieczyciel otrzymał od ubezpieczonego (...) Spółka Akcyjna) tytułem składek kwoty : 1.435 złotych, 1.209,11 złotych oraz 473,50 złotych.

(pismo (...) Spółki Akcyjnej k.264)

Środki pieniężne tytułem składek ubezpieczenia niskiego wkładu własnego zostały pobrane z rachunku kredytobiorców w następujących wysokościach i datach :

- a) 1.435 złotych – 7 maja 2007 roku;
- b) 1.209,11 złotych – 7 czerwca 2010 roku;
- c) 473,50 złotych – 31 maja 2013 roku.

(potwierzenia wpłat k.21 – 23)

Przed zawarciem umowy kredytu S. W. i K. W. korzystali z usług pośrednika finansowego (2 – 3 wizyty), który przedstawił kilka możliwych ofert różnych instytucji finansowych, przy czym propozycja (...) była najkorzystniejsza z uwagi na oprocentowanie. Z uwagi na sytuację materialną małżonkowie W. byli zainteresowani uzyskaniem wsparcia finansowego pokrywającego 100 % planowanej inwestycji. Rozważali w pierwszej kolejności uzyskanie kredytu złotowego, jednakże nie posiadali odpowiedniej zdolności kredytowej. Na tamtą chwilę jedyną dostępną opcją pozostawała dla nich waluta obca. Pośrednik finansowy przedstawił informacje o ryzyku związanym ze zmianą kursu waluty obcej, jak również historii jej zmian ((...)), przy czym wskazał, że ryzyko w tym zakresie nie jest znaczne. Kwestia mechanizmu związanego z obliczeniem wartości kredytu (przy zastosowaniu waloryzacji), jak również wysokości miesięcznych rat, w tym wysokości kursu waluty obcej, nie była poruszana zarówno przez pośrednika finansowego, jak również pracownika banku. S. W. i K. W. nie dopytywali o szczegóły w tym zakresie, gdyż najistotniejsza była dla nich wysokość oprocentowania, który to parametr uznawali za korzystny. Wiedzieli jednak, że wysokość kredytu będzie odnoszona do kursu waluty obcej – (...).

Po raz pierwszy treść umowy została przedstawiona przyszłym kredytobiorcom w placówce banku przy jej podpisywaniu. Dokument został przeczytany przez małżonków W., przy czym nie wnosili oni zastrzeżeń, a żadne z postanowień nie wzbudzało ich wątpliwości. Kredytobiorcy zwracali uwagę na najważniejsze kwestie tj. kwotę kredytu, datę wypłaty, oprocentowanie i harmonogram spłat). Cała procedura trwała około godziny.

Informacje o obowiązkowym ubezpieczeniu związanym z brakiem posiadania własnego wkładu własnego S. W. i K. W. uzyskali już u pośrednika finansowego. Ubezpieczenie to stanowiło obowiązkowy element umowy, bez którego nie nastąpiłaby wypłata środków objętych kredytem. Kredytobiorcy nie uzyskali bardziej szczegółowych danych w tej mierze od pracownika bank. Nie otrzymali również jakichkolwiek dokumentów związanych z tym ubezpieczeniem np. umowy, OWU, czy też regulaminu. Nie poinformowano ich również na jakich zasadach i warunkach będzie ono działać. Nie mieli również żadnego wpływu na wybór towarzystwa ubezpieczeń.

W okresie zawierania umowy S. W. i K. W. wymieniali doświadczenia związane z kredytami hipotecznymi ze swoimi znajomymi, którzy korzystali z podobnych produktów, w tym kredytów waloryzowanych kursem franka szwajcarskiego. Oferta przedstawiona przez (...) na tamtą chwilę była dla kredytobiorców korzystna.

S. W. i K. W. otrzymali od banku informację o możliwości zmiany sposobu spłaty kredytu poprzez bezpośrednie regulowanie należności w walucie obcej. Małżonkowie W. nie widzieli potrzeby sporządzenia aneksu do umowy, gdyż żadne z nich nie otrzymuje wynagrodzenia we franku szwajcarskim. Jednocześnie mieli wiedzę od swoich znajomych, którzy zdecydowali się na tego typu krok, że różnica w wysokości miesięcznej raty to wartość rzędu 5 – 7 złotych. Nawet gdyby różnica ta oscylowała w okolicach 10 złotych to kredytobiorcy nie zmieniliby sposobu spłaty, gdyż wiązałoby się to z koniecznością wykonywania dodatkowych czynności (zakup waluty obcej), a zysk byłby zbyt niski.

Pierwsze wątpliwości dotyczące sposobu wykonywania umowy kredytobiorcy powzięli około 2016 roku na podstawie informacji internetowych o wadach prawnych umów kredytowych waloryzowanych walutą obcą. Zaniepokoił ich również gwałtowny wzrost kursu franka szwajcarskiego (styczeń 2015 roku) oraz zbyt późne reakcje banku na wahania kursowe (obniżanie kursu waluty).

(dowód z przesłuchania S. W. k.405 – 407 w zw. z k.409, dowód z przesłuchania K. W. k.408 w zw. z k.409)

W dniu 30 czerwca 2009 roku (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. umieściła na swojej witrynie internetowej informację dla klientów indywidualnych o treści Rekomendacji S (II) przyjętej przez Komisję Nadzoru Finansowego w zakresie kredytów zabezpieczonych hipotecznie, w szczególności o możliwości zmiany sposobu spłaty rat kredytu waloryzowanego walutą obcą poprzez ich regulowanie bezpośrednio w walucie waloryzacji po uprzednim bezpłatnym utworzeniu konta walutowego.

(informacja k.283 – 284, projekt aneksu k.277 – 278)

Pismem z dnia 12 grudnia 2017 roku (doręczonym w dniu 19 grudnia 2017 roku) S. W. i K. W. wezwali (...) Spółkę Akcyjną z siedzibą w W. do zapłaty kwot 46.357 złotych tytułem nadpłaconych rat oraz 3.117,51 złotych tytułem nienależnie pobranych składek tytułem ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w terminie 7 dni od dnia doręczenia wezwania.

W odpowiedzi z dnia 16 stycznia 2018 roku bank odmówił wypłaty na rzecz kredytobiorców jakichkolwiek świadczeń.

(wezwanie do zapłaty k.37 – 40, potwierdzenie odbioru - (...), odpowiedź banku k.41 – 45)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego, w szczególności twierdzeń powodów oraz części załączonych dokumentów, których treść nie była kwestionowana przez żadną ze stron.

Ustalenia w zakresie wysokości stóp referencyjnych, kursów waluty (...) (kupna/ sprzedaży/ średni), a także daty doręczenia wezwania do zapłaty z dnia 12 grudnia 2017 roku Sąd poczynił przy wykorzystaniu ogólnie dostępnych danych publikowanych na witrynach internetowych mBanku (kursy kupna i sprzedaży), Narodowego Banku Polskiego (kursy kupna, sprzedaży i średni), poczty polskiej (data doręczenia korespondencji – system e-tracking), a także portalu (...) (wysokość stóp referencyjnych).

Sąd pominął natomiast dokumenty złożone przez stronę pozwaną, w szczególności publikacje internetowe na temat kryzysu finansowego i notowań (...) (k.285 – 294, 371 – 374), opracowanie A. K. „Ocena wpływu na sytuację sektora bankowego i polskiej gospodarki propozycji przewalutowania kredytów mieszkaniowych udzielonych w (...) na PLN według kursu z dnia udzielenia kredytu” (k.295 – 298), informacji w zakresie skutków projektów ustawy o sposobach przywrócenia równości stron niektórych umów kredytu i umów pożyczki (k.299 – 330), pism banku do Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumenta (k.331 – 340), raportu dotyczącego spreadów (k.341 – 347), metodyki „Tabela kursowa mBanku” (k.348 – 360), uwag do projektu ustawy o zasadach zwrotu niektórych należności wynikających z umów kredytu i pożyczek (k.364 – 365), pisma do Rzecznika (...) (k.366 – 370), a także prywatnej analizy dotyczącej klauzuli ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w umowach o kredyt hipoteczny (k.375 – 392) jako niemających znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Jedynie marginalnie należy zaznaczyć, że kwestie ewentualnego prawidłowego wyznaczenia kursów waluty obcej jako zagadnienie ze sfery wiadomości specjalnych winno być przedmiotem analizy biegłego, czego nie mogą zastąpić prezentowane przez pozwanego publikacje i opracowania sporządzane na jego zlecenie.

Nie zaistniały również przesłanki do przeprowadzenia dowodu z zeznań świadka H. P.. Przede wszystkim ten środek dowodowy nie był niezbędny do wydania merytorycznego rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie. Po wtóre, należy zaznaczyć, że dowód ten nie przysłużyłby się do wyjaśnienia ewentualnych kwestii spornych, które mogły być przedmiotem niniejszego postępowania. Jak już wcześniej wskazano, zagadnienie dotyczące prawidłowości określania

wysokości kursów waluty obcej przez bank powinno być zlecone ekspertyzie biegłego, przy czym żadna ze stron takiego wniosku dowodowego nie złożyła. W odniesieniu zaś do kwestii ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, sama formuła tego ubezpieczenia, w szczególności zaś zasady i warunki stosowania tego zabezpieczenia winny wynikać wprost i czytelnie z dokumentów związanych z zawarciem i obsługą umowy kredytu, nie zaś zeznań świadka, które z oczywistych względów nie mogą zastąpić regulacji wiążących strony w ramach stosunku zobowiązaniowego. Jedynie na marginesie warto zauważyć, że w trakcie uprzednio toczących się postępowań o zbliżonej tematyce treść zeznań świadka H. P. sprowadzała się tylko i wyłącznie do ogólnych twierdzeń na temat stosowanej przez bank polityki finansowej, bez podania szczegółów mogący przybliżyć mechanizm choćby ustalania kursów waluty obcej (przedmiot niniejszej sprawy), co czyniło je całkowicie nieprzydatnymi dla potrzeb rozstrzygnięcia.

Sąd oddalił również wniosek powodów o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości uznając, że dowód ten, w zakresie oznaczonej dla eksperta tezy dowodowej, nie doprowadzi do ustaleń faktycznych mających znaczenie dla przedmiotu toczącego się procesu. Próba wykazania wartości poszczególnych rat, jakie powodowie uściliby przy alternatywnie wskazywanych przez kredytobiorców wersjach tj. kredytu złotego przy oprocentowaniu – marża + L. 3M (...), alternatywnie Wibor 3M (wyłączenie waloryzacji), kursu waluty (...) jako kursu średniego bądź kursu sprzedaży publikowanego przez Narodowy Bank Polski na datę uruchomienia kredytu oraz zapadalności poszczególnych rat nie była zasadna, przy czym szersze uzasadnienie tej kwestii nastąpi w dalszej części rozważań. Stwierdzając brak przydatności niniejszego środka dowodowego dla potrzeb rozstrzygnięcia Sąd uznał, że jego dopuszczenie skutkowałoby nie tylko nieuzasadnionym przedłużeniem samego postępowania, ale również generowaniem zbędnych kosztów sądowych, które w ostatecznym rozrachunku obciążałyby strony procesu.

Z uwagi na treść sformułowanych żądań oraz ostateczny wynik procesu nie zachodziła również konieczność przedłożenia szczegółowej historii obrazującej obsługę kredytu. Jedynie na marginesie należy zaznaczyć, że powinność ta zgodnie z zasadą ciężaru dowodu (art. 6 k.c. – onus probandi) spoczywała w niniejszej sprawie na powodach. Dopiero ewentualna odmowa udzielenia tych informacji przez bank mogłaby skutkować nałożeniem stosownego zobowiązania na stronę pozwaną. Wobec jednak uprzednio poczynionych uwag Sąd nie widział podstaw do zobowiązania którejkolwiek ze stron do złożenia przedmiotowych dokumentów.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje :

Powództwo podlegało uwzględnieniu jedynie w części.

Podstawę materialno – prawną zgłoszonych roszczeń w zakresie żądania ustalenia stanowił art. 189 k.p.c., zaś w przypadku żądania zapłaty art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 2 k.c.

W myśl art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. jest kategorią obiektywną. Jest to obiektywna (czyli rzeczywiście istniejąca), a nie tylko hipotetyczna (czyli w subiektywnym odczuciu strony) potrzeba prawna uzyskania wyroku odpowiedniej treści występująca wówczas, gdy powstała sytuacja rzeczywistego naruszenia albo zagrożenia naruszenia określonej sfery prawnej. Praktycznie rzecz biorąc, interes prawny występuje wtedy, gdy sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości, a jednocześnie interes ten nie podlega ochronie w drodze innego środka (por. komentarz M. Manowskiej do art. 189 k.p.c., Lex, wyrok SN z dnia 4 października 2001 roku, I CKN 425/00, Lex nr 52719, wyrok SN z dnia 8 maja 2000 roku, V CKN 29/00, Lex nr 52427, wyrok SN z dnia 9 lutego 2012 roku, III CSK 181/11, OSNC 2012, nr 7-8, poz. 101). Podobnie orzecznictwo dopuszcza przyjęcie, iż interes prawny w ustaleniu stosunku prawnego lub prawa może także istnieć mimo możliwości dochodzenia świadczenia, jeżeli ze spornego stosunku prawnego wynikają jeszcze dalsze skutki, których dochodzenie w drodze powództwa o świadczenie nie jest możliwe lub nie jest na razie aktualne (por. wyrok SN z dnia 11 września 1953 roku, 1 C 581/53, OSN 1954, Nr 3, poz. 65, orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 9 sierpnia 1960 roku, 1 CR 642/59, OSN 1961, Nr 4, poz. 110, wyrok SO w Łodzi z dnia 26 sierpnia 2015 roku, III Ca 588/15, wyrok SO w Łodzi z dnia 3 lutego 2012 roku, III Ca 1207/11).

Uwzględniając powyższe należy stwierdzić, że strona powodowa nie wykazała interesu prawnego w żądaniu stwierdzenia bezskuteczności poszczególnych postanowień umownych.

Po pierwsze, przedmiotem spornej umowy pozostawał kredyt udzielony przez pozwanego na rzecz powodów w walucie polskiej (§ 1 ust. 2 umowy). Określono zatem jednoznacznie zarówno wysokość, jak i walutę udzielonego wsparcia finansowego. Zupełnie inną kwestią pozostaje sposób wykonania umowy, a przede wszystkim zastosowanie tzw. klauzuli waloryzacyjnej. W obrocie powszechnie spotykane są trzy rodzaje kredytów, po pierwsze tzw. kredyt złotowy (świadczenie określone w walucie polskiej i spłacane w tej walucie – PLN), tzw. kredyt walutowy (świadczenie określone w walucie obcej i spłacane w tej walucie np. (...), EUR, USD), a także tzw. kredyt indeksowany (waloryzowany) kursem waluty obcej (świadczenie określone w walucie polskiej, następnie indeksowane do kursu waluty obcej i spłacane w walucie polskiej lub obcej). W realiach niniejszej sprawy kredyt miał charakter indeksowany do kursu waluty obcej, co nie zmienia faktu, że jego punktem wyjściowym pozostawała kwota zadłużenia wyrażona w polskich złotych.

Pojęcie kredytu indeksowanego wprowadzone zostało przez ustawodawcę dopiero na podstawie art. 1 pkt 1 lit a ustawy z dnia 29 lipca 2011 roku o zmianie ustawy Prawo Bankowe oraz niektórych innych ustawy (Dz.U.2011, Nr 165, poz. 984), w wyniku której dodano pkt 4a do art. 69 ust. 2 ustawy Prawo Bankowe o treści : „w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczególne zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu”. Wskazana nowelizacja ustawy Prawo Bankowe weszła w życie w dniu 26 sierpnia 2011 roku, przy czym nie oznacza to, że w okresie ją poprzedzającym tzw. kredyty indeksowane nie były przedmiotem stosunków cywilnoprawnych, a w szczególności takie ukształtowanie praw i obowiązków stron prowadziło do nieważności zawartej umowy. Nie można tracić z pola widzenia obowiązującej zasady swobody umów – art. 353¹ k.c., a także wyrażonej w art. 358¹ § 2 k.c. możliwości umownej waloryzacji świadczenia. Problematyka ta była przedmiotem wypowiedzi Sądu Najwyższego, który podkreślił, że ułożenie stosunku prawnego w ten sposób, że strony wskazują inną walutę zobowiązania i inną walutę wykonania tego zobowiązania jest zgodne z zasadą swobody umów, a modyfikacja taka dotyczy wyłącznie sposobu wykonania zobowiązania, przez co nie powoduje zmiany waluty wierzytelności (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2011 roku, IV CSK 377/10, Lex nr 1107000, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 roku, I CSK 1049/14, OSNC 2016/11/134).

Z uwagi na powyższe, w szczególności prawną dopuszczalność ukształtowania umowy kredytu jako waloryzowanego walutą obcą, Sąd nie znajduje podstaw do przyjęcia interesu prawnego w żądaniu uznania za bezskuteczne postanowienia § 1 ust. 3 umowy, zgodnie z którym walutą waloryzacji kredytu pozostaje frank szwajcarski (...).

Po wtóre, sporne postanowienie umowne związane z klauzulą ubezpieczenia niskiego wkładu własnego (§ 3 ust. 3 umowy) zawiera wprost zastrzeżenie, że okres tego ubezpieczenia nie może przekroczyć 108 miesięcy (tj. 9 lat) licząc od miesiąca, w którym nastąpiła wypłata kredytu. W realiach niniejszej sprawy wypłata środków nastąpiła w dniu 7 maja 2007 roku, a więc maksymalny okres obowiązywania tego zapisu upłynął w maju 2016 roku, a więc przed zainicjowaniem postępowania sądowego. W konsekwencji ewentualne roszczenia powodów mogą ograniczać się jedynie do żądania zwrotu uiszczonych składek, co będzie przedmiotem rozważań w dalszej części uzasadnienia.

Po trzecie, w zakresie kwestionowanych przez powodów postanowień § 1 ust. 3A, § 7 ust. 1 oraz § 11 ust. 4 umowy spór ogniskuje się wokół zasad związanych z ustaleniem wysokości kredytu podlegającego wypłacie, jak również poszczególnych miesięcznych rat. Próba uzasadnienia interesu prawnego w rozumieniu art. 189 k.p.c. potrzebą wprowadzenia jasności co do treści stosunku prawnego celem ochrony sfery uprawnień kredytobiorców uległa dezaktualizacji z dniem 26 sierpnia 2011 roku, a więc datą wejścia w życie wspomianej uprzednio nowelizacji ustawy Prawo Bankowe, w ramach której wprowadzono ust. 3 do art. 69, zgodnie z którego treścią w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w

tej walucie. W tym przypadku w umowie o kredyt określa się także zasady otwarcia i prowadzenia rachunku służącego do gromadzenia środków przeznaczonych na spłatę kredytu oraz zasady dokonywania spłaty za pośrednictwem tego rachunku.

Powyższe oznacza, że w ramach tzw. kredytów waloryzowanych kredytobiorca uzyskał możliwość spłaty kredytu w walucie będącej podstawą waloryzacji. W konsekwencji dysponuje narzędziem, które umożliwia mu realizację zobowiązania względem instytucji finansowej z pominięciem stosowanego przez bank mechanizmu tzw. spreadu walutowego (przeliczenie wartości świadczenia wyrażonego w walucie obcej na walutę polską przy użyciu kryteriów zapisanych w umowie – w tym konkretnym przypadku według Tabeli Kursowej). W realiach niniejszej sprawy nie zostało w żadnej mierze wykazane, ażeby powodowie zdecydowali się na realizację zobowiązania kredytowego w walucie obcej. Co więcej, opcja taka była dla nich dostępna od dnia 30 czerwca 2009 roku, kiedy pozwany bank wprowadził ją do swojej oferty w związku z rekomendacją S (II) Komisji Nadzoru Finansowego. Jednocześnie S. W. i K. – G. (...) wprost przyznali w ramach składanych depozycji, że nie są zainteresowani takim rozwiązaniem z uwagi na konieczność podejmowania dodatkowych czynności, jakie wiążą się z nabyciem waluty obcej, jak również zbyt niską opłacalnością takiego przedsięwzięcia. Decyzja w tym zakresie pozostaje autonomicznym uprawnieniem kredytobiorcy, niemniej jednak brak skorzystania z zagwarantowanego przez ustawodawcę (a w tym przypadku również przez kredytodawcę) prawa nie można stanowić podstawy dalszego formułowania żądania w oparciu jedynie o niepewność co do dalszego sposobu wykonywania zobowiązania łączącego strony, w szczególności swobodę w kształtowaniu przez instytucję bankową kursu waluty obcej. Co więcej, prawnie irrelevantne w tym przypadku pozostają motywy, które skutkowały brakiem wykorzystania tej możliwości przez powodów. Istotnym pozostaje jedynie fakt, że zobowiązanie wykonywane jest w pierwotnym kształcie, a okoliczność ta może stanowić jedynie argument przemawiający za stwierdzeniem, że powodom w rzeczywistości odpowiada wstępnie zakreślony sposób realizacji świadczenia. W innym razie nie sposób wyjaśnić racjonalnie motywów działania powodów, którzy z jednej strony kwestionują zapisy umowne dotyczące waloryzacji, a z drugiej nie wykorzystują dostępnych narzędzi, które tą swobodę mogą wyeliminować.

W tym miejscu należy odwołać się do poglądu wyrażonego przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 marca 2015 roku, zgodnie z którym kredytobiorca nie ma interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie, że niedozwolone są postanowienia umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, zawartej przed wejściem w życie ustawy z dnia 29 lipca 2011 roku o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2011 r. Nr 165, poz. 984) - niezawierające szczegółowych zasad określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2015 roku, IV CSK 362/14, OSNC-ZD 2016/3/49).

W uzasadnieniu powyższego orzeczenia wskazano wprost, że znowelizowany art. 69 ust. 3 stanowi narzędzie prawne, które pozwala wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie abuzywność postanowień umownych została usunięta. W przypadku zaś części kredytu, który został już spłacony sytuacja kształtuje się odmiennie, gdyż rozwiązania wprowadzone nowelą prawa bankowego nie obejmują spłaconych należności. Pomimo to częściowa spłata kredytu odbyła się według konkretnych zasad, a spłata została dokonana przy zastosowaniu określonego sposobu przeliczeń. Nawet, jeżeli był on niejasny według treści zaskarżonych postanowień umownych, to z chwilą dokonania spłaty został skonkretyzowany. W rezultacie niedozwolony (abuzywny) charakter tych postanowień został wyeliminowany. Tym samym został usunięty stan niepewności, który mógłby usprawiedliwiać interes prawny powodów (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2015 roku, IV CSK 362/14, OSNC-ZD 2016/3/49).

Sąd w niniejszym składzie podziela w całej rozciągłości powyżej zaprezentowane stanowisko Sądu Najwyższego, które znajduje potwierdzenie również w orzecznictwie sądów powszechnych (por. m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 4 października 2016 roku, I ACa 645/16, Lex nr 2144763, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 22 czerwca 2016 roku, I ACa 992/15, Lex nr 2087794, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 29 marca 2017

roku, I ACa 1233/16, Lex nr 2287417, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 9 lutego 2018 roku, I ACa 1861/16, Lex nr 2449736, wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 17 listopada 2016 roku, III Ca 1258/16, Lex nr 2179839).

Wskazana powyżej argumentacja czyni roszczenie powodów o stwierdzenie bezskuteczności poszczególnych postanowień umownych niezasadnym. Niemniej jednak nie jest to jedyna przyczyna oddalenia powództwa w tej mierze. Przyjmując bowiem alternatywny pogląd o przysługującym S. W. i K. W. interesowi prawnemu w rozumieniu art. 189 k.p.c., nie została wykazana abuzywność § 1 ust. 3 i 3A, § 7 ust. 1 oraz § 11 ust. 4 umowy.

Ewentualne stwierdzenie niedozwolonego charakteru poszczególnych postanowień umownych wiąże się z koniecznością wykazania przesłanek opisanych przez ustawodawcę w art. 385¹ k.c. W ramach kontroli indywidualnej strona powodowa nie jest zwolniona z obowiązującej zasady ciężaru dowodu – art. 6 k.c., zgodnie z którą winna wykazać okoliczności i fakty, z których wywodzi dla siebie korzystne skutki prawne. W realiach niniejszej sprawy powodowie ograniczyli się w tym zakresie de facto do twierdzeń zawartych w uzasadnieniu pozwu, co nie jest dalece niewystarczające do uwzględnienia ich żądania.

Bezspornym pozostaje fakt, że wskazane postanowienia (§ 1 ust. 3 i 3A, § 7 ust. 1 oraz § 11 ust. 4 umowy) nie dotyczą głównych świadczeń stron, a jedynie tzw. klauzul spreadu walutowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 roku, I CSK 1049/14, OSNC 2016/11/134), przy czym postanowienia te zostały transponowane do umowy z powszechnie stosowanego przez pozwaną wzorca umownego. Oznacza to, że powodowie winni wykazać sprzeczność spornych postanowień z dobrymi obyczajami oraz rażące naruszenie ich interesów jako konsumentów. Niewystarczającym pozostają w tej mierze same twierdzenia stanowiące podstawę złożonego pozwu, czy też ewentualne odwoływanie się do orzeczeń Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumenta zapadłych w sprawach dotyczących zbliżonych wzorców umownych stosowanych przez instytucje bankowe (m.in. wyrok z dnia 14 grudnia 2010 roku, XVII Amc 426/09, (...), wyrok z dnia 27 grudnia 2010 roku, XVII Amc 1531/09, (...), wyrok z dnia 25 czerwca 2014 roku, VI ACa 1930/13, (...)), albowiem nie uwzględniają różnic pomiędzy kontrolą incydentalną wzorca dokonywaną przez sąd w realiach konkretnej sprawy, a kontrolą abstrakcyjną dokonywaną przez Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

Kontrola incydentalna polega na badaniu treści postanowień konkretnej umowy i przy założeniu, że postanowienia kontrolowanej umowy mogą być lub są zaczerpnięte z wzorca umowy, pośrednio skutkuje również kontrolą postanowień samego wzorca. Ma ona na celu ochronę indywidualnych interesów konsumenta a jej następstwem nie jest eliminacja niedozwolonego postanowienia wzorca umowy z obrotu, a jedynie stwierdzenie - na potrzeby konkretnej sprawy między konsumentem a jego kontrahentem - że konsument w ramach umowy zawartej z kontrahentem nie jest związany konkretnym postanowieniem umowy.

Drugi rodzaj kontroli skierowany jest wprost na treść postanowień wzorca; kontrola taka dokonywana jest niezależnie od tego, czy doszło do zawarcia umowy między stronami, ponieważ jej punktem odniesienia nie jest żadna konkretna umowa (konkretny stosunek prawny) i jej postanowienia, lecz wyłącznie wzorzec umowy stosowany przez uczestnika obrotu i treść postanowień tego wzorca (tzw. kontrola abstrakcyjna). W przeciwieństwie do kontroli incydentalnej, której skutkiem jest wyłącznie stwierdzenie bezskuteczności konkretnego postanowienia umowy na podstawie art. 385¹ § 1 k.c., konsekwencją dokonania kontroli abstrakcyjnej jest wyeliminowanie z obrotu postanowień wzorca umowy, które z dużym prawdopodobieństwem w większości umów z konsumentami powinny być zakwalifikowane jako klauzule abuzywne (por. postanowienie SN z dnia 25 października 2012 roku, I CZ 135/12, Lex nr 1293690).

Ocena ewentualnej abuzywności konkretnego postanowienia umownego wymaga rozważenia interesu powodów w odniesieniu do okoliczności zawarcia konkretnej umowy kredytowej. Tym samym uznanie danej klauzuli za abuzywną przez Sąd Okręgowy w Warszawie – Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów nie oznacza automatycznie zwolnienia powoda z obowiązku wykazania w danej sprawie, że konkretne postanowienie umowy jest sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco narusza jego interesy jako konsumenta. Przyjęcie odmiennego poglądu stanowiłoby nieuprawnione zatarcie różnicy między kontrolą abstrakcyjną i incydentalną danego wzorca, a przy tym czyniłoby zbędnym badanie tych okoliczności przez sąd w realiach niniejszej sprawy. Innymi słowy sąd byłby związany

rozstrzygnięciem zapadłym w ramach kontroli abstrakcyjnej. Takie stanowisko nie znajduje zaś uzasadnienia w obowiązujących przepisach ustawy, które na gruncie art. 385¹ k.c. nakładają na sąd obowiązek dokonania kontroli incydentalnej postanowienia umownego.

Uwzględniając powyższe, jak również treść art. 4 ust. 1 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.U.U.E.L.1993.95.29) ocena abuzywności konkretnego postanowienia powinna sprowadzać się tylko i wyłącznie do momentu zawarcia umowy i okoliczności z nim związanych. Tak postrzegany wzorzec kontroli, a więc z pominięciem okoliczności towarzyszących wykonaniu samej umowy, ogranicza w istocie nie tylko inicjatywę dowodową strony powodowej, ale również możliwość ustalenia podstawowych przesłanek skutkujących stwierdzeniem abuzywności spornego postanowienia, w szczególności sprzeczności z dobrymi obyczajami oraz rażącego pokrzywdzenia interesu konsumenta. Powoduje bowiem konieczność czysto hipotetycznego badania treści postanowienia, które w chwili zawierania umowy jest w pełni akceptowane przez jej strony.

I tak w realiach niniejszego stanu faktycznego powodowie świadomie wybrali formę kredytu indeksowanego do waluty obcej (treść wniosku o udzielenie kredytu oraz dostępne opcje), zapoznali się z treścią umowy oraz wystąpili o wypłatę środków finansowych. Nie sposób przy tym uznać, aby treść kwestionowanych postanowień była niejasna, niejednoznaczna, czy nieprecyzyjna. Kredytobiorcy występując o uzyskanie wsparcia finansowego mieli świadomość treści zapisów dotyczących sposobu wykonania umowy, a przy tym dysponowali nieskrępowaną możliwością oceny czynników wpływających na wysokość zobowiązania (Tabela Kursowa banku) oraz ich oceny w kontekście miarodajnego źródła, jakim pozostają kursy średnie, kupna i sprzedaży publikowane każdego dnia roboczego przez Narodowy Bank Polski. Powodowie mogli zatem przeanalizować historię kursów waluty będącej przedmiotem indeksacji stosowanych przez bank i rozważyć, czy wysokość różnicy od kursu Narodowego Banku Polskiego jest dla nich na tyle akceptowalna, że nie wyklucza podjęcia decyzji o zaciągnięciu zobowiązania kredytowego. W tak ukształtowanych okolicznościach zdecydowali się w sposób świadomy i nie obarczony żadną wadą oświadczenia woli do zawarcia umowy. Ewentualna próba wskazywania rażącej dysproporcji uprawnień stron stosunku umownego, czy naruszenia dobrych obyczajów ze strony banku opiera się zaś jedynie na twierdzeniu o możliwości dowolnego kształtowania wysokości należności kredytowych i braku kontroli nad tym mechanizmem ze strony konsumenta, co przy braku odwołania się do faktycznego sposobu wykonywania postanowień umownych jawi się jako zarzut czysto hipotetyczny i bardziej adekwatny do procedury kontroli abstrakcyjnej wzorca, niż indywidualnej kontroli danego postanowienia umownego. Brak przy tym jakichkolwiek danych, które pozwalałyby uznać, że kredytodawca zawierając umowę z powodami działał z zamiarem ich niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania u konsumenta, czy też wykorzystania ich niewiedzy lub naiwności. Nie sposób również pominąć faktu, że niewystarczającym pozostaje samo stwierdzenie naruszenie interesu konsumenta. Ustawodawca wprowadził bowiem w treści art. 385¹ k.c. jego kwalifikowaną postać – rażące naruszenie.

Co istotne, sam fakt posiadania statusu konsumenta nie zwalnia go z obowiązku zachowania spokoju, rozważliwości oraz ostrożności, w szczególności w przypadku zaciągnięcia zobowiązania, którego wartość jest znaczna, a przy tym waloryzowana w obcej walucie, przy jednoczesnym długoletnim okresie trwania stosunku łączącego strony. Ewentualny brak wnikliwej analizy treści umowy może stanowić co najmniej okoliczność obciążającą powodów w świetle pojęcia rozsądnego, rozważnego konsumenta. Przepis art. 22¹ k.c. nie wyznacza cech podmiotu uważanego za konsumenta, takich jak wymagany zakres wiedzy i doświadczenia w obrocie, stopień rozsądku i krytycyzmu wobec otrzymywanych informacji handlowych. Określenie tych przymiotów następuje w toku stosowania przepisów o ochronie konsumentów, z uwzględnieniem okoliczności konkretnej sprawy. Na ogół przyjmowany jest wzorzec konsumenta rozsądnego, świadomego i krytycznego, który jest w stanie prawidłowo rozumieć kierowane do niego informacje (por. wyrok SN z dnia 8 czerwca 2004 r., I CK 635/03, Lex nr 846537, wyrok SN z dnia 13 czerwca 2012 r., II CSK 515/11, LEX nr 1231312). Warto również zauważyć, że biorący kredyt, zwłaszcza długoterminowy z przeliczeniem zobowiązań okresowych (rat spłacanego kredytu) według umówionej waluty (klauzula walutowa) ponosi ryzyko polegające albo na płaceniu mniejszych rat w walucie kredytu, albo większych, niż to wynika z obliczenia w tej walucie, gdyż na wysokość każdej raty miesięcznej wpływa wartość kursowa waluty kredytu w stosunku do waluty

waloryzacji tego kredytu. Podobne ryzyko ponosi kredytodawca, który wprawdzie ma osiągnąć tylko zwrot kwoty udzielonego kredytu z odsetkami, ale w razie zawarcia klauzuli walutowej może poszczególne raty mieć większe po przeliczeniu, albo mniejsze, zależne od różnic kursowych (por. wyrok SN z dnia 24 maja 2012 roku, II CSK 429/11, Lex nr 1243007).

W realiach niniejszej sprawy powodowie wprost przyznali, że oferta (...) była dla nich najkorzystniejsza, co znalazło odzwierciedlenie w rozmowach ze znajomymi korzystającymi z podobnych produktów finansowych. Wysokość inicjalna oprocentowania uwzględniającego już marżę banku wynosiła 3,73 %. W tożsamym okresie (na dzień 25 kwietnia 2007 roku) sama stawka Wibor 3m stosowana w ramach oprocentowania kredytów złotych wynosiła 4,35 %, a to oznacza, że ostateczna stopa referencyjna takiego kredytu byłaby wyższa o stawkę przyjętej przez bank marży. Znamiennym pozostaje stwierdzenie S. W., że „na tamtą chwilę oferta była dla nas korzystna”. Przyjmując brak przymusu, krytycznego położenia materialnego, czy zmuszenia do zawarcia umowy trudno przyjąć, aby powodowie zawierając umowę mieli poczucie rażącego pokrzywdzenia ich interesów. Wręcz przeciwnie, otrzymali kredyt, który spełniał ich oczekiwania (finansowanie 100 % inwestycji), do tego bez obowiązku uiszczenia jakiegokolwiek prowizji (§ 1 ust. 7) oraz możliwości wcześniejszej spłaty zadłużenia bez jakichkolwiek dodatkowych opłat (§ 13 ust. 2). Należy zatem przyjąć, że decyzja o wyborze oferty (...) była świadoma, przemyślna i najkorzystniejsza z punktu widzenia powodów na dzień zawarcia umowy. W dalszej kolejności należy zaznaczyć, że pierwsze wątpliwości, co do treści samej umowy pojawiły się dopiero 1,5 – 2 lata temu (ok. 2016 roku), a ich podstawą były wiadomości prezentowane na różnego typu portalach i forach internetowych. Do tego momentu, a w zasadzie do grudnia 2017 roku (skierowanie wezwania do zapłaty) powodowie nie zgłaszali żadnych zastrzeżeń, reklamacji, czy uwag względem banku. W toku rozprawy nie byli natomiast w stanie w konkretny sposób wskazać na czym ma polegać rażące naruszenie ich interesów jako konsumentów. W zasadzie jedynym argumentem pozostawała teza o braku wiedzy na temat sposobu określenia wysokości raty (ustalenie kursu waluty przyjętego do waloryzacji). O ile można zgodzić się w tej mierze ze stanowiskiem o braku wyraźnego i sprecyzowanego mechanizmu odzwierciedlającego sposób ustalania kursów walut w Tabeli Kursowej (w istocie brak takich zapisów zarówno w umowie, jak i regulaminie), o tyle teza o możliwości swobodnego kształtowania tych wartości, które miałyby prowadzić do rażącego pokrzywdzenia interesów jest wyłącznie hipotetyczna, a przy tym dokonywana post factum po okresie ponad 10 lat trwania stosunku zobowiązaniowego. Nie można odmówić prawa do żądania stwierdzenia bezskuteczności danego postanowienia nawet po takim okresie od dnia zawarcia umowy (roszczenie to nie ulega przedawnieniu), jednakże winno ono być poparte dalszymi argumentami wskazującymi na niedozwolony charakter poszczególnych klauzul.

Odwołując się natomiast do samej daty zawarcia umowy (dzień 25 kwietnia 2007 roku) warto zwrócić uwagę na przyjmowane przez (...) kursy franka szwajcarskiego :

a) kurs kupna – 2, (...) złotego tj. niższy odpowiednio o 0, (...) złotego (4,5 grosza) oraz o 0, (...) złotego (niecałe 3 grosze) od kursu średniego i kupna, publikowanych przez Narodowy Bank Polski;

b) kurs sprzedaży – 2, (...) złotego tj. wyższy odpowiednio o 0, (...) złotego (5,6 grosza) oraz o 0, (...) złotego (2,5 grosza) od kursu średniego i sprzedaży, publikowanych przez Narodowy Bank Polski.

Powyższe wartości można odnieść do mechanizmu określenia wartości kredytu (§ 1 ust. 3A w zw. z § 7 ust. 1) oraz poszczególnych rat (§ 11 ust. 4). I tak w pierwszym przypadku uwzględnienie różnicy kursowej prowadziłoby do uzyskania wartości zadłużenia niższej odpowiednio o 10.192,50 złotych (225.000 złotych x 0, (...)) – waloryzacja w oparciu o kurs średni NBP oraz 6.727,50 złotych (225.000 złotych x 0, (...)) – waloryzacja w oparciu o kurs kupna NBP). Uzyskane wyniki stanowią następujący procent łącznie uzyskiwanego kredytu – 4,5 % (kurs średni) oraz 2,9 % (kurs kupna), przy czym wartości te odnoszą się jedynie do kapitału, a więc z pominięciem odsetek, co skutkowałoby odpowiednim obniżeniem ustalonych wartości procentowych. Mając na uwadze długość trwania okresu kredytowania (30 lat – 360 miesięcy) trudno przyjąć, aby tak zaprezentowane różnice naruszały interesy konsumentów w stopniu rażącym. W przypadku zaś poszczególnych rat kredytu (według harmonogramu – 533,66CHF) uwzględnienie kursów walut z dnia zawarcia umowy (hipotetycznie z tego dnia, a nie daty spłaty, dla potrzeb oceny spornych postanowień) różnica wynosiłaby odpowiednio około 30 złotych przy uwzględnieniu kursu średniego NBP (533,66 x 0, (...)) oraz

około 13,60 złotego przy uwzględnieniu kursu sprzedaży NBP (533,66 x 0, (...)). Wysokość raty przy kursie banku wynosiłaby 1.259,70 złotych (533,66 CHF x 2, (...) złotego), a to oznacza, że różnica na niekorzyść kredytobiorców w ramach tej raty wynosiłaby odpowiednio 2 % (kurs średni NBP) oraz 1 % (kurs sprzedaży NBP). Również w tej mierzy nie sposób mówić o rażącym pokrzywdzeniu interesów kredytobiorców.

Co więcej, nie można stracić z pola widzenia, że kursy stosowane przez Narodowy Bank Polski stanowią jedynie pewne uśrednienie, a przy tym nie sposób znaleźć w powszechnym obrocie podmiot (bank, instytucja finansowa, kantor), który oferowałby walutę obcą na warunkach bardziej preferencyjnych niż publikowane przez Narodowy Bank Polski. Stosownie zaś do treści uchwały nr 51/2002 zarządu Narodowego Banku Polskiego z dnia 23 września 2002 roku w sprawie sposobu wyliczania i ogłaszania bieżących kursów walut obcych kursy kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego obliczane są na podstawie średniej arytmetycznej dla EUR wyliczonej na podstawie danych uzyskiwanych od 10 komercyjnych banków uśrednionej po odrzuceniu dwóch skrajnych notowań, a następnie odniesionej do rynkowych kursów (T. R., B.) EUR do poszczególnych walut. Jednocześnie kurs kupna stanowi średnią arytmetyczną obniżoną o 1 %, zaś kurs sprzedaży powiększoną o 1 %. Nie ulega również wątpliwości, że instytucje finansowe nabywając środki dewizowe ponoszą koszt ich zakupu, który rekompensowany jest następnie poprzez stosowanie różnicy kursu kupna i sprzedaży. Z tych względów kurs danej waluty przyjmowany przez komercyjną instytucję jest wyższy niż publikowany przez Narodowy Bank Polski. Nie oznacza to jednak, że takie działanie (tzw. spread walutowy) jest nielegalne.

Jedynie dla porządku należy wskazać, że na dzień uruchomienia kredytu (7 maja 2007 roku) różnice kursowe przedstawiały się zaś następująco :

- a) kurs kupna banku – 2, (...) złotego tj. niższy odpowiednio o 0, (...) złotego (4,9 grosza) oraz o 0, (...) złotego (2,2 grosza) od kursu średniego i kupna, publikowanych przez Narodowy Bank Polski;
- b) kurs sprzedaży – 2, (...) złotego tj. wyższy odpowiednio o 0,0510 złotego (5,1 grosza) oraz o 0,324 złotego (3,2 grosza) od kursu średniego i sprzedaży, publikowanych przez Narodowy Bank Polski.

W świetle powyższych argumentów, a także ustalonego stanu faktycznego Sąd nie znalazł dostatecznych podstaw do uznania, że kwestionowane przez powodów postanowienie umowne (związane z waloryzacją) były sprzeczne z dobrymi obyczajami, a przy tym rażąco naruszały interes konsumenta.

Sąd w niniejszym składzie nie odbiera w żadnej mierze uprawnienia do wykazania, że raty faktycznie uiszczone pozostawały nadpłacone, niemniej jednak wykazanie tej okoliczności wymaga odwołania się do wiadomości specjalnych, przede wszystkim zaś wiedzy z zakresu ekonomii i bankowości, która pozwoli na stwierdzenie, czy stosowany przez instytucję bankową tzw. spread walutowy pozostawał zawyżony ponad uzasadnioną ekonomicznie marżę banku z tego tytułu. Dopiero tak ustalone fakty mogą stanowić podstawę formułowania roszczeń względem banku, jednakże w oparciu o reżim odpowiedzialności kontraktowej (art. 471 k.c. i nast.), nie zaś przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Zakładając bowiem dalsze związanie stron umowy pierwotnie ustalonymi postanowieniami powodowie mają pełne prawo udowodnić, że bank naruszał równowagę kontraktową stron poprzez kształtowanie różnic kursowych franka szwajcarskiego (tzw. spread walutowy) ponad normę uzasadnioną w świetle racjonalnych i obiektywnie weryfikowalnych mierników ekonomicznych, w szczególności wykraczając ponad uzasadnioną ekonomicznie marżę z tego tytułu. Niemniej jednak okoliczności te nie były przedmiotem roszczenia powodów w niniejszej sprawie, którzy żądanie zapłaty opierali na zupełnie innej podstawie faktycznej tj. niedozwolonym charakterze postanowień indeksacyjnych. Uwzględniając przy tym fakt ich reprezentacji przez fachowego pełnomocnika, próba rozstrzygania tych kwestii w toku przedmiotowego procesu stanowiłaby nieuprawnione wyjście poza określoną podstawę faktyczną żądania w kontekście art. 321 § 1 k.p.c.

W tym miejscu można przedstawić szacunkowe różnice między poszczególnymi kursami walut stosowanymi przez bank i Narodowy Bank Polski w odniesieniu do wszystkich rat objętych żądaniem pozwu (raty numer 9 – 128). Poniższe dane stanowią jedynie pewne przybliżenie (kursy zaokrąglone do dwóch miejsc po przecinku – możliwe odchylenie w granicach +/- 1 grosza, przyjmowane na dzień spłaty wynikający z pierwotnego harmonogramu, przy

czym w zakresie rat, w których termin przypadałby na sobotę lub niedzielę, przyjęto dzień następny), niemniej jednak odzwierciedlają pewną korelację, która utrzymywała się przez okres 10 lat.

Rata	Data spłaty	Kurs sprzedaży (...)	Kurs średni NBP	Kurs sprzedaży NBP	Różnica kurs sprzedaży (...), a kurs sprzedaży NBP	Różnica kurs sprzedaży (...), a kurs średni NBP
9	2.03.2008	2,26	2,24	2,23	0,02	0,03
10	2.04.2008	2,26	2,21	2,24	0,05	0,02
11	2.05.2008	2,17	2,12	2,15	0,05	0,02
12	2.06.2008	2,13	2,09	2,09	0,04	0,04
13	2.07.2008	2,13	2,08	2,11	0,05	0,02
14	2.08.2008	2,01	1,96	1,98	0,05	0,03
15	2.09.2008	2,13	2,08	2,10	0,05	0,03
16	2.10.2008	2,22	2,16	2,17	0,06	0,05
17	2.11.2008	2,45	2,39	2,45	0,06	0,00
18	2.12.2008	2,56	2,51	2,53	0,05	0,03
19	2.01.2009	2,86	2,80	2,83	0,06	0,03
20	2.02.2009	3,08	2,98	3,01	0,10	0,07
21	2.03.2009	3,32	3,20	3,20	0,12	0,12
22	2.04.2009	3,02	2,94	3,05	0,08	-0,03
23	2.05.2009	2,99	2,90	2,96	0,09	0,03
24	2.06.2009	3,03	2,96	2,96	0,07	0,07

25	2.07.2009	2,95	2,86	2,90	0,09	0,05
26	2.08.2009	2,78	2,70	2,74	0,08	0,04
27	2.09.2009	2,82	2,74	2,74	0,08	0,08
28	2.10.2009	2,88	2,81	2,82	0,07	0,06
29	2.11.2009	2,90	2,81	2,83	0,09	0,07
30	2.12.2009	2,81	2,72	2,75	0,09	0,06
31	2.01.2010	2,83	2,75	2,79	0,08	0,04
32	2.02.2010	2,78	2,70	2,74	0,08	0,04
33	2.03.2010	2,76	2,68	2,71	0,08	0,05
34	2.04.2010	2,76	2,68	2,73	0,08	0,03
35	2.05.2010	2,80	2,74	2,76	0,06	0,04
36	2.06.2010	2,99	2,90	2,92	0,09	0,06
37	2.07.2010	3,22	3,10	3,17	0,12	0,05
38	2.08.2010	3,02	2,91	2,98	0,11	0,04
39	2.09.2010	3,14	3,05	3,09	0,09	0,05
40	2.10.2010	3,02	2,96	2,96	0,06	0,06
41	2.11.2010	2,96	2,87	2,92	0,09	0,04
42	2.12.2010	3,11	3,02	3,07	0,09	0,04
43	2.01.2011	3,28	3,17	3,19	0,11	0,09
44	2.02.2011	3,10	3,01	3,04	0,09	0,06

45	2.03.2011	3,21	3,11	3,12	0,10	0,09
46	2.04.2011	3,14	3,07	3,10	0,07	0,04
47	2.05.2011	3,15	3,05	3,09	0,10	0,06
48	2.06.2011	3,37	3,26	3,30	0,11	0,07
49	2.07.2011	3,29	3,20	3,24	0,09	0,05
50	2.08.2011	3,74	3,63	3,61	0,11	0,13
51	2.09.2011	3,83	3,74	3,65	0,11	0,18
52	2.10.2011	3,74	3,65	3,68	0,09	0,06
53	2.11.2011	3,73	3,63	3,60	0,10	0,13
54	2.12.2011	3,74	3,62	3,69	0,12	0,05
55	2.01.2012	3,77	3,66	3,69	0,13	0,08
56	2.02.2012	3,58	3,48	3,51	0,10	0,07
57	2.03.2012	3,50	3,41	3,44	0,09	0,06
58	2.04.2012	3,54	3,44	3,49	0,10	0,05
59	2.05.2012	3,56	3,46	3,50	0,10	0,06
60	2.06.2012	3,77	3,66	3,70	0,11	0,07
61	2.07.2012	3,62	3,52	3,56	0,10	0,06
62	2.08.2012	3,51	3,41	3,45	0,10	0,06
63	2.09.2012	3,58	3,49	3,52	0,09	0,06
64	2.10.2012	3,49	3,39	3,41	0,10	0,08

65	2.11.2012	3,52	3,41	3,45	0,11	0,07
66	2.12.2012	3,50	3,40	3,44	0,10	0,06
67	2.01.2013	3,47	3,36	3,42	0,11	0,05
68	2.02.2013	3,45	3,35	3,42	0,10	0,03
69	2.03.2013	3,47	3,37	3,41	0,10	0,06
70	2.04.2013	3,53	3,44	3,49	0,09	0,04
71	2.05.2013	3,51	3,39	3,42	0,12	0,09
72	2.06.2013	3,54	3,43	3,49	0,11	0,05
73	2.07.2013	3,60	3,50	3,54	0,10	0,06
74	2.08.2013	3,54	3,41	3,47	0,13	0,07
75	2.09.2013	3,56	3,45	3,49	0,11	0,07
76	2.10.2013	3,55	3,44	3,47	0,11	0,08
77	2.11.2013	3,50	3,39	3,45	0,11	0,05
78	2.12.2013	3,51	3,40	3,42	0,11	0,09
79	2.01.2014	3,48	3,38	3,41	0,10	0,07
80	2.02.2014	3,58	3,35	3,51	0,13	0,07
81	2.03.2014	3,54	3,46	3,45	0,08	0,09
82	2.04.2014	3,52	3,44	3,46	0,08	0,06
83	2.05.2014	3,54	3,39	3,47	0,15	0,08
84	2.06.2014	3,49	3,38	3,42	0,11	0,07

85	2.07.2014	3,52	3,41	3,46	0,11	0,06
86	2.08.2014	3,54	3,43	3,47	0,11	0,07
87	2.09.2014	3,58	3,48	3,52	0,10	0,06
88	2.10.2014	3,56	3,46	3,47	0,10	0,09
89	2.11.2014	3,60	3,50	3,52	0,10	0,08
90	2.12.2014	3,57	3,45	3,51	0,12	0,06
91	2.01.2015	3,67	3,58	3,58	0,09	0,09
92	2.02.2015	4,04	3,95	4,03	0,09	0,01
93	2.03.2015	3,94	3,87	3,94	0,07	0,00
94	2.04.2015	3,96	3,90	3,94	0,06	0,02
95	2.05.2015	3,93	3,87	3,87	0,06	0,06
96	2.06.2015	4,04	4,00	4,03	0,04	0,01
97	2.07.2015	4,06	3,99	4,04	0,07	0,02
98	2.08.2015	3,96	3,89	3,95	0,07	0,01
99	2.09.2015	3,97	3,90	3,94	0,07	0,03
100	2.10.2015	3,94	3,88	3,93	0,06	0,01
101	2.11.2015	3,06	3,90	3,94	0,06	0,02
102	2.12.2015	3,98	3,92	3,95	0,06	0,03
103	2.01.2016	4,00	3,95	3,97	0,05	0,03
104	2.02.2016	4,01	3,95	4,00	0,06	0,01

105	2.03.2016	4,05	3,99	4,04	0,06	0,01
106	2.04.2016	3,94	3,87	3,92	0,07	0,02
107	2.05.2016	4,03	3,98	4,03	0,05	0,00
108	2.06.2016	4,02	3,97	4,02	0,05	0,00
109	2.07.2016	4,12	4,08	4,09	0,04	0,03
110	2.08.2016	4,09	4,01	4,07	0,08	0,02
111	2.09.2016	4,03	3,99	4,02	0,04	0,01
112	2.10.2016	3,99	3,93	3,99	0,06	0,00
113	2.11.2016	4,05	4,00	4,03	0,05	0,02
114	2.12.2016	4,22	4,17	4,19	0,05	0,03
115	2.01.2017	4,17	4,12	4,15	0,05	0,02
116	2.02.2017	4,08	4,03	4,08	0,05	0,00
117	2.03.2017	4,08	4,03	4,07	0,05	0,01
118	2.04.2017	4,01	3,96	3,99	0,05	0,02
119	2.05.2017	3,94	3,88	3,93	0,06	0,01
120	2.06.2017	3,90	3,84	3,88	0,06	0,02
121	2.07.2017	3,92	3,87	3,90	0,05	0,02
122	2.08.2017	3,78	3,70	3,76	0,08	0,02
123	2.09.2017	3,78	3,73	3,76	0,05	0,02
124	2.10.2017	3,82	3,78	3,79	0,04	0,03

125	2.11.2017	3,69	3,63	3,69	0,06	0,00
126	2.12.2017	3,65	3,61	3,62	0,04	0,03
127	2.01.2018	3,62	3,55	3,60	0,07	0,02
128	2.02.2018	3,64	3,58	3,62	0,06	0,02
Średnia różnica kursowa wyrażona w PLN	0, (...)	0, (...)				

Powyższa tabela potwierdza, że kurs sprzedaży stosowany przez bank zachowywał stabilną różnicę w stosunku do danych publikowanych przez Narodowy Bank Polski. Odnosząc zaś wartość stwierdzonych różnic kursowych można przyjąć również przy teoretycznym jedynie założeniu niezmienności raty wynikającej z pierwotnego harmonogramu (533,66 CHF), że przy stosowanym kursie średnim lub sprzedaży Narodowego Banku Polskiego każda z rat byłaby niższa o 43,38 złowego tj. 533,66 CHF x 0, (...) złowego (kurs średni NBP) oraz o 24,81 złowego tj. 533,66 CHF x 0, (...) złowego (kurs sprzedaży NBP), zaś łączny wymiar 119 rat (numer 9 – 128) byłby niższy o 5.162,22 złotych tj. 0, (...) złowego x 119 rat (kurs średni NBP) oraz o 2.952,39 złotych tj. 0, (...) złowego x 119 rat. Ostatnie wartości obejmują różnicę w okresie 10 lat trwania umowy, która stanowi odpowiednio ułamek łącznej wartości udzielonego kredytu : 2,29 % (kurs średni NBP) oraz 1,31 % (kurs sprzedaży NBP), przy czym rozumianego jedynie jako kapitał, co w przypadku uwzględnienia należności odsetkowych zmniejszyłoby przedstawione wartości procentowe. Ponownie należy zaznaczyć, że wartości przedstawione w tabeli mają charakter czysto poglądowy, a ich właściwa weryfikacja wymaga uprzedniego skorzystania z wiadomości specjalnych, co ostatecznie nie było wnioskowane przez żadną ze stron. Niemniej jednak potwierdzają podążanie wartości kursowych stosowanych przez pozwanego względem kursów publikowanych przez Narodowy Bank Polski, a także prezentują przybliżoną różnicę w uiszczonych ratach (w okresie objętym żądaniem pozwu), co winno być wzięte pod uwagę w zakresie ewentualnego rażącego naruszenia interesów konsumentów.

Powyższe względy determinowały oddalenie wniosku dowodowego z opinii biegłego do spraw rachunkowości, który miał dokonać wyliczenia poszczególnych wartości w trzech alternatywnych wariantach tj. kredytu złotowego przy oprocentowaniu – marża + L. 3M (...), alternatywnie Wibor 3M (wyłączenie waloryzacji), kursu waluty (...) jako kursu średniego bądź kursu sprzedaży publikowanego przez Narodowy Bank Polski na datę uruchomienia kredytu oraz zapadalności poszczególnych rat. Żadna ze wskazanych wersji nie prowadziłyby bowiem do ustaleń mogących stanowić podstawę rozstrzygnięcia. Jedynie marginalnie należy zaznaczyć, że wyeliminowanie z umowy postanowień § 1 ust. 3A, § 7 ust. 1 oraz § 11 ust. 4 (sposób przeliczenia wysokości zadłużenia) prowadziłyby do pozostawienia umowy w kształcie skutkującym jej niewykonalnością. Brak jest argumentów przemawiających za uznaniem za niedozwolone postanowienia § 1 ust. 3 („waluta waloryzacji – (...)). Skoro umowa miałaby nadal pozostawać kredytem złotowym waloryzowanym do kursu franka szwajcarskiego to nie byłoby dostępnych narzędzi do wyrażenia wartości zadłużenia. To zaś prowadziłyby do uznania jej za nieważną w całości (niemożliwość spełnienia świadczenia ze strony kredytobiorcy wobec braku reguł wykonania zobowiązania). Sąd nie widzi bowiem podstaw do zastąpienia spornych klauzul odwołaniem się do kursu średniego lub sprzedaży Narodowego Banku Polskiego. W myśl bowiem art. 385¹ § 2 k.c. skutkiem uznania postanowień za abuzywne jest jedynie brak związania nimi przez konsumenta, który w pozostałym zakresie winien respektować postanowienia umowy. Ustawodawca nie przewiduje w tym przypadku

narzędzi, które mogłoby zastąpić wyeliminowaną klauzulę innym zapisem, co uczynił chociażby na gruncie art. 58 § 1 k.c., czy art. 357¹ k.c.

Sąd nie podziela nadto sugerowanego przez stronę powodową rozwiązania opierającego się na przyjęciu, że (po wyeliminowaniu spornych klauzul) kredyt ma charakter złotowy, przy czym oprocentowany według zasad wynikających z umowy (marża + L. 3M ewentualnie Wibor 3m). Po pierwsze, ponownie należy wskazać, że § 1 ust. 3 umowy nie ma charakteru postanowienia niedozwolonego w rozumieniu art. 385¹ k.c. Po wtóre, brak jakichkolwiek podstaw do wprowadzenia przez Sąd w ramach umowy nowego czynnika kształtującego wysokość oprocentowania (Wibor 3m). Po trzecie, nie jest znany Sądowi dostępny na rynku finansowym produkt, w którym istniałaby różnica między walutą kredytu, a stopą referencyjną (np. kredyt złotowy przy oprocentowaniu opartym na czynniku E., czy L., czy też kredyt walutowy przy oprocentowaniu opartym na czynniku Wibor). Eliminacja danej klauzuli umownej jako konsekwencja abuzywności nie może prowadzić do sytuacji, w której następowałaby zmiana prawnego charakteru stosunku obligacyjnego łączącego twórcę wzorca i kontrahenta (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 maja 2015 roku, II CSK 768/14, OSNC 2015/11/132).

Reasumując tą część rozważań, Sąd uznał żądanie o ustalenie bezskuteczności poszczególnych postanowień umowy za niezasadne. W konsekwencji nie mogło zostać uwzględnione roszczenie o zwrot nadpłaconych części rat kredytowych. Aktualność zachowują uprzednio poczynione rozważania, w szczególności związane z Sądowi podstawą faktyczną zgłoszonych roszczeń oraz brak udowodnienia, że kurs waluty obcej stosowany przez bank był w istocie zawyżony ponad ekonomicznie uzasadnioną miarę.

Zasadnym pozostawało natomiast żądanie zwrotu składek uiszczonych przez powodów tytułem ubezpieczenia niskiego wkładu własnego.

Stosownie do treści art. 405 k.c. osoba, która bez podstawy prawnej uzyskała korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązana jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Regulacja ta znajduje zastosowanie w przypadku świadczenia nienależnego – art. 410 § 2 k.c. Świadczenie jest zaś nienależne w szczególności jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Opisana we wskazanym przepisie instytucja stanowi szczególny przypadek bezpodstawnego wzbogacenia. Przyczyną powstania roszczenia z tytułu nienależnego świadczenia pozostaje bezpodstawność ("bez podstawy prawnej") przesunięcia majątkowego, a zatem jego "niesłuszność" (por. wyrok SN z dnia 21 listopada 1966 roku, II PR 512/66, Lex nr 6075). Warto również zauważyć, że art. 410 § 2 k.c. nie wymaga, dla przyjęcia kwalifikacji świadczenia jako nienależnego, wiedzy tego, kto je spełnia co do istnienia lub braku obowiązku świadczenia, a o ocenie przez sąd jego zachowania decydują kryteria obiektywne (por. wyrok SN z dnia 30 stycznia 2014 roku, IV CSK 257/13, Lex nr 1424900).

W realiach niniejszej sprawy nie budzi ostatecznie wątpliwości fakt pobrania od powodów przez pozwany bank łącznej kwoty 1.682,61 złotych (składki płatne w dniach 7 czerwca 2010 roku – 1.209,11 złotych oraz 31 maja 2013 roku – 473,50 złotych) tytułem ubezpieczenia niskiego wkładu własnego oraz jego dwukrotnej kontynuacji. Pomimo braku interesu prawnego w ustaleniu bezskuteczności postanowienia § 3 ust. 3 umowy należy stwierdzić, że nosi on znamiona abuzywnego w realiach konkretnej sprawy.

Kwestionowane postanowienie umowne dotyczy prawnego zabezpieczenia kredytu i nie może być kwalifikowane jako jedno z głównych świadczeń stron. Tym samym nie znajdzie zastosowania w niniejszej sprawie treść art. 385¹ § 1 zdanie drugie k.c.

Zabezpieczenie kredytu należy postrzegać jako odrębne uzgodnienie stron w ramach stosunku kredytowego, funkcjonalnie z nim powiązane, jednakże zachowujące odrębność jako stosunek prawny. W myśl art. 93 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku Prawo bankowe (Dz.U. 1997, Nr 140, poz. 939 z późn. zm.) w celu zabezpieczenia wierzytelności, które wynikają z czynności bankowych, bank może żądać zabezpieczenia przewidzianego w Kodeksie cywilnym i prawie wekslowym oraz zwyczajami przyjętymi w obrocie krajowym i zagranicznym. Zawarta w § 3 ust.

3 regulacja określająca wysokość ubezpieczenia niskiego wkładu własnego (3,5 % kwoty objętej ubezpieczeniem) została umieszczona w odrębnym paragrafie, który redakcyjnie nie jest związany z postanowieniami odnoszącymi się do głównych świadczeń stron – te znalazły swój wyraz w § 1 umowy. Nie sposób przy tym przyjąć, aby zwrot tej opłaty, faktycznie następujący na rzecz kredytodawcy, wpływał na zwiększenie wysokości prowizji lub marży banku. Instytucje te zachowują w ramach umowy odrębny charakter, zupełnie inny jest też ich cel. W konsekwencji świadczenie wynikające z § 3 ust. 3 umowy nie należy do głównych świadczeń stron umowy, a w związku z tym podlega ocenie w kontekście ewentualnej abuzywności.

Bezspornym pozostaje fakt, że kwestionowane postanowienie umowne nie zostało uzgodnione indywidualnie. Nie ulega wątpliwości, że kredytobiorcy nie mieli rzeczywistego wpływu na jego treść, która została inkorporowana z wzorca umownego przez pozwany bank. Co więcej, nie dysponowali w tym zakresie żadnym polem manewru. Odmowa złożenia stosownych oświadczeń (k.249 – 250) oraz ustanowienia tego typu zabezpieczenia skutkowałaby brakiem uzyskania wnioskowanego wsparcia finansowego. W tym kontekście nie można obronić tezy o indywidualnym uzgodnieniu przez strony treści § 3 ust. 3 umowy. Pozwany nie przedstawił żadnego dowodu przeciwnego, a to na nim w tym zakresie spoczywa ciężar dowodu, że postanowienie zostało indywidualnie uzgodnione (art. 385¹ § 4 k.c.). Możliwość indywidualnego uzgodnienia postanowienia umownego należy postrzegać jako pozostawienie konsumentowi realnego wpływu na jego treść, w szczególności opcję jego modyfikacji. Postawienie zaś kredytobiorcy przed wyborem zaakceptowania narzuconej z góry klauzuli i udzielenia kredytu albo braku akceptacji danego postanowienia umowy i odmowy przyznania wsparcia finansowego w żadnej mierze nie może być uznane za element indywidualnych uzgodnień stron, a co najwyżej tzw. postawienie przed faktem dokonanym bez realnej możliwości zmiany takiego stanu rzeczy tj. wynegocjowania innych warunków, niż ostatecznie zaproponowane.

Przesądając o braku indywidualnego uzgodnienia spornego postanowienia umownego należy rozważyć czy kształtuje ono prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, a jeśli tak to czy narusza jej interesy w sposób rażący.

Naruszeniem dobrych obyczajów jest w niniejszej sprawie sam brak przedstawienia S. W. i K. W. treści umowy ubezpieczenia, a także regulaminu, czy ogólnych warunków umowy, które określałyby zasady jej realizacji. Co więcej, zaistniała sytuacja wskazuje, że uposażonym z tytułu umowy pozostawał bank, a powodowie mieli jedynie obowiązek uiszczania składek w wyznaczonych ku temu terminach. Jednocześnie z treści oświadczenia (k.259 – 260) wynika, że w przypadku wypłaty odszkodowania na rzecz banku, ubezpieczyciel mógłby dochodzić roszczeń zwrotnych od kredytobiorców. W konsekwencji kredytobiorcy ponoszą koszty związane z umową, której nie tylko nie są stroną, ale nie znają również jej istotnych warunków. Jednocześnie w przypadku wystąpienia wypadku ubezpieczeniowego (najprawdopodobniej brak terminowej spłaty zadłużenia) będą ponosić koszty składek, a przy tym narażą się na obowiązek zwrotu świadczenia wypłaconego na rzecz banku. W tym przypadku konsument, który nie jest stroną umowy, a nawet uposażonym nie odnosi żadnej korzyści z umowy, która zabezpiecza wyłącznie interesy banku, a przy tym ponosi dodatkową odpowiedzialność regresową z tego tytułu.

W realiach niniejszej sprawy S. W. i K. W. pokrywali koszty ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, przy czym nie wiedzieli tak naprawdę z czym związane są te opłaty i czy przekładają się na jakiegokolwiek uprawnienia bądź obowiązki dla ich osoby. W toku postępowania dowodowego nie została przedłożona ani umowa ubezpieczenia, ani ogólne warunki ubezpieczenia. W konsekwencji nie sposób stwierdzić, jakie skutki, w tym także ekonomiczne (poza obowiązkiem pokrywania kosztów ubezpieczenia) rodzi ona dla powodów posiadających status konsumenta. Co więcej treść klauzuli zawartej w § 3 ust. 3 umowy określa precyzyjnie wysokość kosztów pierwszego okresu ubezpieczenia, maksymalny czas jego trwania, a także ogólny sposób obliczenia kolejnych składek (3,50 % od wartości niespłaconego brakującego wkładu własnego). Brak natomiast jakiegokolwiek definicji pojęcia niskiego wkładu własnego w samej umowie oraz załączonym przez pozwanego regulaminie udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych – w ramach mPlanów, w szczególności określenia jego wysokości (nie wiadomo, czy jest to 50 %, 80 %, czy może 90 % udzielonego kredytu), daty sprecyzowania tej wysokości (ostatni dzień trwania poprzedniego okresu ubezpieczenia, czy też następny po jego upływie, a może inna data), czy też wymagalności tego świadczenia.

Mając na względzie powyższe Sąd stwierdził, że sporna klauzula poza wyraźną sprzecznością z dobrymi obyczajami, narusza interesy powodów w sposób rażący.

Po pierwsze, kredytobiorcy nie mieli jakiegokolwiek realnej możliwości ustalenia wystąpienia bądź niewystąpienia wypadku ubezpieczeniowego. Nie zostało również potwierdzone, aby pozwana przekazywała powodom potwierdzenia zawarcia umowy lub jej kontynuacji. Uprawnionym jest zatem stwierdzenie, że do momentu niniejszego procesu kredytobiorca opierał swoją wiedzę w tym zakresie jedynie na saldzie rachunku bankowego potwierdzającego pobranie kolejnej kwoty tytułem zwrotu kosztów ubezpieczenia.

Po wtóre, istotne zastrzeżenia budzi ukształtowanie zabezpieczenia kredytu w ten sposób, że pokrywając koszt ubezpieczenia, powodowie mogą następnie stać się dłużnikami ubezpieczyciela z racji wypłaconego pozwanemu odszkodowania. Pozwana nie przedstawiła co prawda samej umowy oraz ogólnych warunków ubezpieczenia, jednakże okoliczność ta nie została wykluczona, a Sąd posiada urzędową wiedzę o występowaniu przez ubezpieczycieli z roszczeniami regresowymi w stosunku do kredytobiorców (m.in. sprawa o sygn. akt I Nc 1220/16). W takich warunkach konsument ponosi podwójne koszty, albowiem nie tylko pokrywa koszty ubezpieczenia, ale również koszty ewentualnie niespłaconego kredytu ze wszystkimi odsetkami i innymi świadczeniami wynikającymi z umowy. Nie można odeprzeć wrażenia, że tak ukształtowana relacja stron przynosi korzyść tylko jednej z nich. Bank posiada otwartą drogę do zaspokojenia swoich interesów, a nie ponosi przy tym żadnych kosztów. W obrocie prawnym powszechnie przyjmowane jest ubezpieczenie spłaty kredytu, w ramach którego ubezpieczającym i ubezpieczonym jest konsument- kredytobiorca. W takim przypadku nie musi się on jednak liczyć z obowiązkiem zwrotu świadczenia na rzecz ubezpieczyciela, wypłacona kwota przeznaczona zostałaby na spłatę objętej ubezpieczeniem części kredytu, a jedynym kosztem konsumenta pozostawałyby składki tytułem zawartej umowy. Taki model ubezpieczenia kredytu gwarantuje zabezpieczenie interesów obu stron, nie krzywdząc żadnej z nich. Oczywiście można w tym miejscu powoływać się na wyrażoną w art. 353¹ k.c. ustawową zasadę swobody umów, przy czym nie wyłącza ona w żadnej mierze ewentualnych skutków stwierdzenia abuzywności danej klauzuli umownej.

Po trzecie, zarówno umowa kredytu, jak i regulamin nie zawierają żadnych postanowień dotyczących uprawnienia S. W. i K. W. w żądaniu zwrotu niewykorzystanej składki. Uprawnienie to służyć będzie wyłącznie bankowi jako stronie umowy ubezpieczenia (art. 813 § 1 zdanie drugie k.c.). Można jedynie rozważać teoretycznie, czy w takim przypadku pozwany zwróciłby kredytobiorcom część składki, skoro żaden z łączących stronę stosunków prawnych nie przewiduje takiej sytuacji, a sam konsument nie posiada wiedzy, w jakim zakresie został poniesiony przez ubezpieczającego rzeczywisty koszt ubezpieczenia.

Wreszcie nie znajduje akceptacji ze strony Sądu argumentacja pozwanej o świadomym wyborze przez powodów oferty kredytowej celem uzyskania większego wsparcia finansowego bez konieczności zaoferowania własnych środków na etapie zawierania umowy. Należy podkreślić w tym miejscu, że istotą sporu nie jest sama instytucja ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, lecz sposób jej ukształtowania w konkretnym stanie faktycznym, jaki zaistniał między S. W. i K. W., a (...) Spółką Akcyjną. Pozwana pomija również fakt, że nie była zobligowana do udzielenia kredytu podmiotom niedeklarującym posiadania wkładu własnego. Decydując o zwiększonym rozmiarze wsparcia finansowego miała oczywiście na względzie korzyści płynące dla niej z tego tytułu, w szczególności zakres rat odsetkowych czyli elementy kształtujące zysk banku z tytułu zawartej umowy. Nie można zatem tracić z pola widzenia, że przedmiotowa umowa niosła korzyści dla obu stron : dla powodów poprzez uzyskanie wyższej kwoty kredytu, dla pozwanej poprzez zwiększenie spodziewanego wynagrodzenia. Wątpliwym jednak wciąż pozostaje fakt, że bank decydując o wyższej wysokości kredytu zabezpieczył swój interes (ryzyko poniesione niejako w związku z udzieleniem większego wsparcia finansowego) poprzez umowę ubezpieczenia, której kosztami w całości obciążył konsumenta – kredytobiorcę. Nie zmienia obrazu tej sytuacji odwołanie się przez pozwanego do treści art. 70 ust. 2 i art. 69 ust. 2 pkt 6 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku Prawo Bankowe. Przepis art. 69 ust. 2 pkt 6 ustawy nakłada obowiązek dookreślenia w umowie kredytu m.in. sposobu zabezpieczenia kredytu, podczas gdy art. 70 ust. 2 dotyczy sytuacji, w której kredytobiorca nie posiada zdolności kredytowej. W niniejszej sprawie nie zostało wykazane, aby powodowie nie posiadali zdolności kredytowej, a zupełnie inną kwestią pozostaje fakt udzielenia kredytu w wysokości obejmującej

około 98 % wartości nieruchomości stanowiącej docelowe jego zabezpieczenie. Ponownie należy wskazać, że istotą problemu w niniejszej sprawie nie jest sama instytucja ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, ale jej ukształtowanie w realiach przedstawionego stanu faktycznego.

Poczynione rozważania prowadzą do konkluzji, że § 3 ust. 3 umowy spełnia przesłanki uznania go za niedozwolone postanowienie umowne. Tym samym nie wiąże ono powodów, przy związaniu stron umową w pozostałym zakresie – art. 385¹ § 1 zdanie pierwsze i § 2 k.c.

W następstwie powyższego stwierdzenia należy uznać, że powodowie nie mieli obowiązku spełnienia świadczenia przewidzianego tym postanowieniem umownym na rzecz pozwanego. Postanowienie to nie wiązało kredytobiorców od samego początku, a zatem bank nie miał podstaw do pobrania świadczeń z tego tytułu. Żądanie pozwu obejmowało jedynie dwie ostatnie składki, przy czym w wysokości 1.682,50 złotych (faktycznie uiszczono kwotę 1.682,61 złotych). Mając zatem na względzie ustawowy zakaz orzekania ponad żądanie – art. 321 k.p.c., kwota 1.682,50 złotych podlega zwrotowi na rzecz powodów na podstawie art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 2 k.c.

Sąd nie podziela argumentacji pozwanego o możliwym zastosowaniu w niniejszej sprawie art. 409 k.c. Bank jako profesjonalista prowadzący działalność gospodarczą w zakresie udzielania kredytów oraz produktów finansowych związanych z jego obsługą winien mieć świadomość, że stosowana przez niego praktyka związana z pobieraniem składek tytułem ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w realiach jak w niniejszej sprawie nosi znamiona rażącego pokrzywdzenia interesów konsumenta. Tym samym przekazując uprzednio pobrane środki na rzecz ubezpieczyciela winien liczyć się z możliwością obowiązku ich zwrotu na rzecz kredytobiorców. Jednocześnie należy podzielić stanowisko Sądu Najwyższego, zgodnie z którym nie każde zużycie w dobrej wierze bezpodstawnie uzyskanego świadczenia powoduje w myśl art. 409 k.c. wygaśnięcie obowiązku zwrotu świadczenia, w szczególności jeżeli w zamian za zużytą korzyść wzbogacony uzyskał do swojego majątku jakąkolwiek inną korzyść majątkową (np. mienie czy zwolnienie z długu, który w ten sposób spłacił), nie można uznać, że nie jest już wzbogacony, bowiem w wyniku dokonania tego wydatku, w jego majątku pozostaje korzyść w postaci zwiększenia aktywów bądź zmniejszenia pasywów (por. wyrok SN z dnia 24 stycznia 2014 roku, V CNP 13/13, Lex nr 1430402). W realiach niniejszej sprawy pozwany przekazał pobrane od kredytobiorców składki na rzecz ubezpieczyciela. Nie oznacza to jednak, że nie otrzymał w zamian żadnego świadczenia. Wręcz przeciwnie, w okresie udzielonej ochrony ubezpieczeniowej, jego interesy jako kredytodawcy były chronione w zakresie braku spłaty kwoty odpowiadającej części tzw. niskiego wkładu własnego. Sam zaś brak uzyskania od ubezpieczyciela stosownego świadczenia, wobec terminowego regulowania należności przez powodów, pozostaje prawnie irrelevantny.

Niezasadnym pozostawał również zgłoszony przez pozwanego zarzut przedawnienia. Roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia nie dotyczącego świadczenia okresowego, ani związanego z prowadzeniem działalności gospodarczej, przedawniają się po upływie lat 10 od daty wymagalności (art. 118 k.c.). Świadczenie polegające na zwrocie nienależytego świadczenia nie jest samo w sobie świadczeniem okresowym. Pozostaje świadczeniem jednorazowym, którego obowiązek spełnienia powstaje z mocy ustawy w warunkach w niej określonych, ustawa nie przewiduje zaś w tym zakresie żadnego okresowego spełniania świadczeń, lecz jednorazowy zwrot nienależnie spełnionego świadczenia (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.). Uznanie świadczenia za okresowe wymaga wystąpienia wielości świadczeń spełnianych w pewnych odstępach czasu na tej samej (nie takiej samej) podstawie, w ramach określonego stosunku prawnego, pozwalającego na stwierdzenie, że wprawdzie nie sposób ustalić z góry łącznej sumy poszczególnych świadczeń okresowych, co jest głównym rozróżnieniem świadczeń okresowych od jednego świadczenia spełnianego ratami, ale owe świadczenia okresowe spełniane są w ramach jednego, trwałego stosunku prawnego. W sytuacji świadczenia nienależnego z jego istoty wynika, że żadnej takiej podstawy wskazać nie sposób. Spełnienie świadczenia nienależnego jest co do zasady czynnością faktyczną, której nie sposób przydać znamienia tożsamości w ramach stosunku prawnego, niezbędnej dla przyjęcia wystąpienia świadczeń okresowych. Wręcz przeciwnie, spełnienie świadczenia nienależnego rodzi stosunek zobowiązaniowy, polegający na obowiązku spełnienia świadczenia polegającego na zwrocie świadczenia nienależnie uzyskanego w naturze lub jego równowartości jednorazowo. Stosunek ten rodzi się zatem odrębnie dla każdego z nienależnie spełnionych świadczeń. W niniejszej

sprawie od chwili zawarcia umowy kredytu nie upłynął ustawowy termin 10 lat, zatem roszczenie w zakresie żadnego ze świadczeń nienależnie pobranych przez pozwany bank nie uległo przedawnieniu.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. Roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia staje się wymagalne w terminie, w którym powinno być spełnione zgodnie z art. 455 k.c. (por. uchwała SN z dnia 26 listopada 2009 r., III CZP 102/09, OSNC 2010, nr 5, poz. 75), to jest niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Powodowie wezwali pozwanego bank do zwrotu składek tytułem ubezpieczenia niskiego wkładu własnego (łącznie 3.117,51 złotych) pismem z dnia 12 grudnia 2017 roku, doręczonym w dniu 19 grudnia 2017 roku zastrzegając 7 – dniowy termin na realizację świadczenia. Uwzględniając upływ terminu w dniu 26 grudnia 2017 roku (dzień ustawowo wolny od pracy), treść art. 115 k.c. oraz brak realizacji świadczenia przez pozwanego, roszczenie stało się wymagalne w dniu 28 grudnia 2017 roku i od tej daty przyznane zostały należności uboczne na rzecz powodów.

Wysokość odsetek została określona na podstawie art. 481 § 2 k.c.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. uznając, że w niniejszej sprawie zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek sprzeciwiający się obciążeniu powodów obowiązkiem ich zwrotu na rzecz pozwanej.

Po pierwsze, przedmiotowa sprawa cechowała się szczególnym stopniem zawichości, a problematyka abuzywności klauzul umownych stosowanych przez pozwanego bank stanowiła kanwę licznych nierzadko sprzecznych ze sobą rozstrzygnięć sądów powszechnych i wypowiedzi przedstawicieli doktryny.

Po wtóre, argumentacja powodów w zakresie braku indywidualnego uzgodnienia treści klauzuli oraz brak czytelnego mechanizmu określenia wysokości kursu waluty obcej na potrzeby określenia rozmiaru zadłużenia nie była pozbawiona racji.

Nadto S. W. i K. W. wytaczając powództwo w niniejszej sprawie mogli pozostawać w uzasadnionym przekonaniu o słuszności podnoszonych racji.

Jednocześnie należy pamiętać, że kluczowe w niniejszej sprawie zagadnienie związane z oceną prawidłowości stosowania klauzul waloryzacyjnych (ewentualne zawyżenie wysokości kursu waluty obcej przez bank) nie zostało rozstrzygnięte, przy czym jedynie na skutek zaniechania inicjatywy dowodowej ze strony powodów. W dalszym ciągu otwartą pozostaje kwestia, czy bank regulując wysokość tzw. spreadu walutowego w należyty sposób wywiązuje się z ciążących na nim obowiązków kontraktowych. Tym samym oddalenie powództwa na gruncie niniejszej sprawy nie przesądza kwestii prawidłowego wykonywania umowy przez profesjonalistę.

Uwzględnić również należało fakt, że w niniejszej sprawie powództwo zostało wytoczone przez konsumentów przeciwko profesjonalście – jednej z największych instytucji bankowych na rynku finansowym. Nie bez znaczenia pozostaje przy tym ocena sytuacji materialnej oraz statusu społeczno – zawodowego stron.

W świetle przytoczonych okoliczności oraz całokształtu okoliczności niniejszej sprawy Sąd uznał, że obciążenie powodów obowiązkiem zwrotu kosztów procesu byłoby niezasadne i godziło w poczucie sprawiedliwości.